Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 90 gr Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz. -: Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. :-

Ogłoszenia

Ogłoszenia: 1/1 str.=120 zł. 1/2=70 zł. 1/4=40 zł. 1/8=20 zł. Częstsze ogłoszenia rabat. — Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyńcz. 40 gr.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

№ 15. Lipno, dnia 9 czerwca 1929 r. Rok I

Niewyzyskane miljony.

Przeglądając statystykę eksportu produktów rolniczych, ze zdumieniem zauważamy, że tak dotąd lekceważona u nas hodowla drobiu odnośnie do eksportu jaj zajmuje naczelne miejsce w porównaniu z eksportem innych głównych artykułów produkcji rolniczej. Albowiem statystyka eksportu produktów rolniczych zestawiona za r. 1926 przedstawia się następująco:

		Złotych w złocie
Owsa	wywieziono za	10,640.000
Pszenicy	„ „	14,071.000
Żyta	„ „	30,741.000
Koni	„ „	5,814.000
Bydła rog.	„ „	6,627.000
Świń	„ „	47,106.000
Jaj	„ „	74,235.000

Z tego widzimy, że eksport jaj zajmuje naczelne miejsce w wywozie zagranicznym naszych produktów rolniczych. A jednak hodowla drobiu, względnie produkcja jaj, dotąd traktowane są po macoszemu, a wielu pesymistów twierdzi, że produkcja jaj się nie opłaca, i mają oni po części rację ale tylko o tyle, o ile gospodarstwa hodowlane w kierunku produkcji jaj prowadzone są nieracjonalnie. Przedewszystkiem produkcja jaj wtenczas opłacać się będzie, jeżeli materjał hodowlany będzie wyborowy, a kury przeznaczone do producji jaj będą możliwie nośne. Statystyki niosności kur dotąd nie mamy. A dlaczego? Bo nasze gospodynie nie prowadzą potrzebnych zapisków odnośnie do niosności utrzymywanych u siebie kur a zatem same nie wiedzą jaką ilość jaj znosi ta lub inna kura, a na pytanie odnoszące się do niosności ich kur, nie mogą dać ścisłej odpowiedzi, wyrażonej cyfrowo, lecz odpowiedź ta jest tylko ogólnikowa. Można przypuszczać, a prawie być pewnym, że niosność naszych kur jest niska, bo jeżeli w Czechach statystyka niosności kur przed paru laty wykazywała przeciętną niosność 1 kury 90 jaj rocznie, to można liczyć napewne, że niosność naszych kur nie przekroczy powyższej cyfry.

Jedyną radą na podniesienie się niosności kur jest odpowiednia selekcja materjału hodowlanego i to właśnie jest słabą stroną małego a może nawet żadnego postępu w podniesieniu się niosności naszych kur, bo hodowla drobiu, a względnie produkcja jaj spoczywa u nas prawie wyłącznie w rękach gospodyń wiejskich, które usprawiedliwiają się tem, że na prace selekcyjne nie mają czasu, a zresztą wiadomo, że nasze gospodynie wogóle odczuwają pewien wstręt do prowadzenia rachunków w gospodarstwie. Że podniesienie niosności kur jest możliwe, to nie ulega żadnej wątpliwości, bo praktyka hodowlana w tym kierunku stwierdziła, że niosność niektórych kur dochodzi do 200 a nawet więcej jaj rocznie, nie mówiąc już o rekordach amerykańskich, które miały wykazać, że niosność roczna kury może dochodzić nawet do przeszło 300 jaj. Selekcja nośnych kur jako materjału hodowlanego da się przeprowadzić tylko przez zastosowanie gniazd zatrzaskowych i prowadzenia odnośnych zapisków. Niestety zastosowanie takowych przez nasze gospodynie nie ropowszechnia się wcale i niema widoków, ażeby to nastąpiło w niedalekiej przyszłości. Ażeby tę tak ważną sprawę posunąć naprzód w nieco żywszem tempie, niezbędnem jest, ażeby Towarzystwa rolnicze, przedewszystkiem Ministerstwo rolnictwa, więcej się nią zainteresowały. Mojem zdaniem, powinno się w tym celu urządzić w kraju całą sieć ferm, względnie kurników, których zadaniem byłoby dostarczanie jaj wylęgowych, pochodzących od kur selekcyjnych, utrzymywanych w tego rodzaju fermach jajczarskich, co musiałoby być wykonywane zapomocą gniazd zatrzaskowych. Taka inwestycja opłacałaby się wcale nieźle, bo nabywcy chętnieby płacili za jaja wylęgowe, pochodzące z selekcji, nawet znacznie wyższe ceny od przeciętnych cen targowych.

Urządzenie fermy jajczarskiej nie przedstawia większych trudności. Ferma musi mieć kurnik, mogący pomieścić 150—200 kur, którą to ilość uważam za najodpowiedniejszą dla jednej fermy. Rozumie się, że potrzebny jest domek na pomieszczenie służby i kuchnia, gdzieby także kartofle, niezbędne do podstawowego żywienia kur mogły być parowane. Taka ferma musi mieć 3 morgi ziemi dla własnej produkcji kartofli, jęczmienia i keniczyny, a także wygonu potrzebnego dla ruchu kur. Co do kosztów nabycia i urządzenia fermy, to sądzę, że nieprzekroczyłyby one 3.000 zł. Własna produkcja potrzebnej paszy dla kur byłaby prawie wystarczająca, a ewentualnie niedobór jej musiałby być pokryty z dochodów ze sprzedaży jaj Co do obsługi potrzebnej dla fermy, to sądzę, że jedna kierowniczka zakładu, mająca do pomocy jedną dziewczynę, będzie zupełnie dostateczną siłą do prowadzenia zakładu. Koszta utrzymania służby obliczam rocznie na 2.460 zł, t. j. kierowniczka zakładu pobierałaby miesięcznie 125 zł, a pomocnica 80 zł miesięcznie.

Co do rentowności ferm jajczarskich, to w pierwszym roku założenia, nie rozporządzając odpowiednim pod względem niosności materjałem rozpłodowym, musielibyśmy najpierw wytworzyć go dla własnej potrzeby, a skutkiem tego okazałby sią niewielki deficyt w budżecie, któryby niewątpliwie już w drugim roku nie tylko został usunięty, ale przedstawiłby się jako bardzo korzystny. Przypuśćmy bowiem, że już w drugim roku dochowalibyśmy się materjału hodowlanego o niosności 150 jaj rocznie, to rachunek ten przedstawiałby się jak następuje:

W przychodzie uzyskano od 200 kur, niosących w roku po 150 jaj, ogólną sumę 30.000 jaj, licząc ceny wylęgowe tylko po 20 gr., uzyskalibyśmy poważny przychód, dochodzący do 6.000 zł.

Rozchód zaś przedstawia się tak: pensja kierowniczki i dziewczyny 2.460 zł; dokupno brakującej paszy, (grypsu), wapna, węgla na opał, 1.540 zł, robocizna w polu i inne nieprzewidziane koszta razem 4.000 zł.

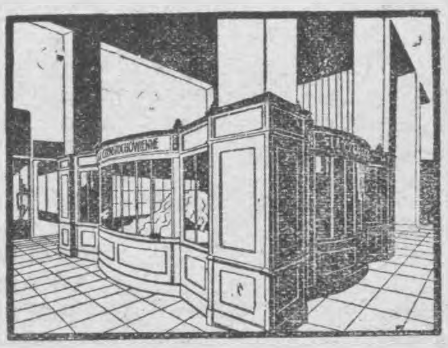
A więc czysty zysk roczny z jednej fermy jajczarskiej przyniósł około 2.000 zł. Ten czysty zysk jakiby nam już w drugim roku istnienia fermy jajczarskie przyniosły, mógłby posłużyć jako kapitał inwestycyjny do zakładania dalszej sieci ferm jajczarskich, wreszcie na opłacenie inspektora, któryby był potrzebny przy założeniu większej ilości ferm jajczarskich, a także wydatku na zakupno materjału hodowlanego dla odświeżenia krwi i t. p.

Narazie sądzę, nie należy zakładać więcej takich ferm jak 10, a że koszta urządzenia jednej fermy wynoszą 3 000 zł, przeto na tę inwestycję potrzebny byłby kapitał 30.000 zł. W sprzedaży jaj tak wylęgowych, jakoteż zwykłych targowych mogą i powinny pośredniczyć Zarządy Kółek rolniczych, coby też znacznie ułatwiało personelowi ferm wysyłkę jaj. Zwracam uwagą, że materjał hodowlany tak w kurach, jakoteż w jajach wylęgowych najłatwiej byłoby z Danji, która w produkcji jaj i eksporcie takowych za granicę, toi na pierwszem miejscu.

Rzucona przezemnie myśl wytworzen a w kraju całej sieci ferm jajczarskick, zasługuie na uwagę kompetentnych czynników, bo tylko w ten sposób będziemy mogli podnieść produkcję jaj w nieco żywszym tempie, a nie zapominajmy, że przy stosunkowo niewielkim wkładzie możemy eksport jaj w niedalekiej przyszłości podnieść, coby krajowi przyniosło dziesiątki miljonów złotych, dotąd niewyzyskanych.

S. Wiśniewski.

Zagroda wzorowa Nr. 21.



Jedno ze stoisk w hali przemysłu włókienniczego na P. W. K.

DZIAŁ REGJONALNY.

Wincenty Winnicki.

O ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ.

Wstęp.

Od czasu upadku Polski, kiedy rząd zaborczy na każdym kroku zacierał wszelkie ślady życia politycznego, społecznego i narodowego — dawne tradycje zaczęły powoli zanikać. Kordony graniczne i centralizacja rządów zaborczych czyniła wszystko, żeby naród ujarzmiony zatracił swe walory moralne. Powoli zaczynaliśmy zapominać o sobie. Tradycja też powoli zanikała, szkoła dopełniła reszty.

Obecnie, kiedy mamy wolne Państwo, musimy poznać naszą wielką przeszłość. Przeszłość nietylko całego narodu, jako całości, ale i poszczególnych jego odłamów.

Nie poznamy nigdy dziejów narodu, jeżeli nie poznamy poszczególnych ziem i ich przeszłości. Ambicją naszą niech będzie zbiorowa praca, poświęcona przeszłości i teraźniejszości naszego powiatu. Zgromadzony skrzętnie przez nas materjał będzie punktem wyjścia do naukowego opracowania naszego powiatu.

Z zamierzchłej przeszłości.

Powiat lipnowski z bardzo małemi granicznemi zmianami obejmuje też samą przestrzeń ziemi, która przez ciąg ośmiowiekowej historji znana była pod nazwiskiem ziemi dobrzyńskiej Wprawdzie ta cząstka kraju nie miała nigdy bytu zupełnie niezawisłego, ale jako przyległa dwom szczepom lechickiego plemienia t. j. Mazurom i Kujawianom, stanowiła w odległej bardzo przeszłości kraj pograniczny, na którym się te dwa szczepy spotkały. To posuwanie się w jej środek Mazurów od wschodu, a Kujawian od zachodu musiało mieć miejsce jeszcze za czasów pogańskich; jakkolwiek na to nie mamy dowodów, tem sobie możemy objaśnić, że jednocześnie z zaprowadzeniem wiary chrześcijańskiej, a właściwiej mówiąc — z ustanowieniem katedr biskupich na Mazowszu i Kujawach, znajdujemy te kościoły w posiadaniu rozległych majętności i rozpościerające swą władzę djecezjalną w przyległych sobie częściach ziemi dobrzyńskiej, jak to nas o tem dyplomata z XIII wieku objaśniają: a stąd naturalny wniosek, że musiały znaleźć ku temu przygotowany grunt: to jest ziemię tę już poprzednio pomiędzy plemiona mazowieckie i kujawskie rozdzieloną. Że nie sami Mazurzy ziemię tę przed wiekami zasiedlali, drobna na pozór okoliczność za dowód posłużyć nam może. W części przyległej Kujawom, którą właśnie uważamy jako pierwotnie przez ludność kujawską zasiedloną, znajdujemy wieś Mazowsze. Nazwisko to miejscowości jednej z najdawniejszych w ziemi dobrzyńskiej, bo już w r. 1229 wspomniane (Naruszewicz Historja Polski T. IV 342, wyd. Grölla) jasno nam pokazuje, że na Mazowszu podobna nazwa, aniby się utworzyć,

Z życia miejscowego.

Wybory Wójta.

W dniu 28. maja br. w Gminie Czarne odbyły się wybory kandydatów na Wójta Gminy i jego zastępcę. Powyższe wybory odbyły się na skutek zarządzenia p. Starosty Powiatowego. Komisarzem wyborczym był delegowany Inspektor Samorządu Gm. p. Idzikowski. W komisji wyborczej zasiedli: jako przewodniczący komisji — Komisarz Wyborczy p. Idzikowski, jako członkowie pp: Bronisław Szymański, właściciel folw. Czarne, Józef Jankowski z Główczyna, Jan Zaręba z Zakrzewa, Jan Rumianowski z rum. Czarne i Józef Żabicki z Głodowa. Jako kandydatów na Wójta i zastępce zgłoszono: p. Andrzeja Kostrzewskiego rolnika z Teodorowa, dotychczasowego zastępcę Wójta, p. Antoniego Blachowskiego, rolnika z Lipin, p Franciszka Spryszyńskiego, rolnika z Piaseczna i Jana Kowalskiego, rolnika ze wsi Tupadły. Głosowało osób 408, kartek przyznanych za ważne oddano 407. Otrzymali głosów: p. Andrzej Kostrzewski 280, p. Franciszek Spryszyński 109, Antoni Blachowski 48, p. Jan Kowalski 24. Powyższe wybory dowiodły, że zdrowa myśl zmogła niezdrową agitację, z powodu której zarówno p. Kostrzewski, jak i p. Spryszyński w swoim czasie mieli znaczne utrudnienia w pracy, pierwszy jako Wójt Gm. Czarne w pierwszej kadencji, a drugi jako członek Rady Gminnej, Wydziału Powiatowego i Sejmiku w Lipnie w powyższym okresie.

Zatrucie.

Mieszkaniec miasta Lipna Daniecki Ignacy w dn. 25. b. m. zameldował na posterunku policji w Lipnie, co następuje: dn. 24 maja rb. otrzymał on pocztą z Włocławka paczkę od Antoniego Chojnackiego. Paczka ta zawierała małą butelkę wódki i butelkę wina z etykietą Maślacz, kilka połamanych pierników, dwie bułki i około $^1/_4$ kg. kiełbasy. Uradowany taką niespodzianką, Daniecki pośpieszył na pocztę po odbiór paczki, a następnie po odpieczętowaniu jej spożył nadesłane dary Boże w towarzystwie syna swego Władysława i córki Józefy oraz gościa swego Bojarskiej Leontyny.

W niedługim czasie, po spożyciu, uczestnicy zabawy doznali lekkich objawów zatrucia. W dwa dni później stan Danieckiego Władysława pogorszył się o tyle, że zaszła potrzeba umieszczenia go w szpitalu w Lipnie, gdzie następnego dnia zmarł.

Stan zdrowia pozostałych biesiadników narazie nie budzi obaw. Dokonana sekcja zwłok wykazała zatrucie. rodzaj zaś trucizny ustali dopiero analiza. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek policji.

Kto ma rację — ustali przewód sądowy.

W związku z notatką p. t. „Anonimowe mocarstwo" — jaka się ukazała w № 13 „Gazety Lipnowskiej" zgłosił się do Redakcji p Zenon Brzezicki, właściciel biura próśb i oświadczył, że inkryminowały mu współudział w redagowaniu telefonogramu do Wójta gm. Kikół o wstrzymaniu eksmisji jest wierutnem kłamstwem, zmyślonem przez Nowakowskiego. Prawda natomiast jest, że Marchlewicz zgłaszał się do niego z prośbą o na-

aniby się utrzymać nie mogła i że daleko prawdopodobniej jakaś osada Mazurów, czy też posiadłość kościoła mazowieckiego, zdala o swoich granic pomiędzy obce plemiona zabłąkana, aż do najpóźniejszych czasów swoje rodowe zachowała nazwisko.

Przy rozdziale Polski, po śmierci Bolesława Krzywoustego, Mazowsze i Kujawy, a tem samem i ziemia dobrzyńska dostały się w udziale jednemu z synów tego monarchy i długo jedną, nierozdzielną stanowiły dzielnicę. Dopiero Konrad, książę mazowiecki, w r. 1236 dzieląc synów swoich, Kazimierza i Bolesława Kujawami i Mazowszem, odnowił dawne granice pomiędzy ich posiadłościami, ustanawiając je w ziemi dobrzyńskiej. To rozgraniczenie nie było dowolne, ale na naturze rzeczy oparte. Tu zaznaczyć należy, że podział ten ziemi dobrzyńskiej na kujawską i mazowiecką, pomimo tylu ubiegłych wieków, pomimo tylu zmian i wstrząśnień, pomimo napływu Niemców, którzy przez zmieszanie się z miejscową ludnością typ jej pierwotny zatarli i teraz spostrzegać się dawał jeszcze przed kilkudziesięciulaty w różnicy ubioru włościan, szczególniej mężczyzn i w tej okoliczności, że kiedy w części przyległej Mazowszu wiele wiosek, a nawet całe parafje znajdujemy pomiędzy drobną szlachtą rozdzielone i dzielące się do nieskończoności — w części przyległej Kujawom, fakt ten nigdzie się nie pojawia, tak jak i w całych Kujawach.

Herb ziemi dobrzyńskiej.

Po takiem wyjaśnieniu herb ziemi dobrzyńskiej nabiera dla nas historycznego znaczenia: wiadomo bowiem, że wyobraża głowę sędziwego człowieka z dwiema koronami, jedną na głowie, drugą na szyi, z rogami bawolemi.

Bartosz Głowacki, rodem Dobrzynianin, opisując ziemię dobrzyńską, tak nam jej herb tłumaczy:

„Że nadewszystko ma herb, albo znak najwspanialszy, człowieczą głowę, między dwoma koronami, która stąd ozdobę wzięła, iż rycerstwo owych krain w samej nieprzyjacielskiej prawie garści będąc, zawsze panom swoim wiarę statecznie trzymali."

Obecnie nowsze badania uczonych inaczej treść herbu odczytują. Głowa sędziwego człowieka, w której ostatniemi czasy uczeni krakowscy dopatrywali podobieństwa z rysami Władysława Łokietka, bez żadnej wątpliwości może być wizerunkiem tego króla, którego rycerstwo ziemi dobrzyńskiej, wdzięczne za wydobycie ich ze szponów zakonu krzyżackiego, mogło uprosić, że im za herb pozwolił używać własnego wizerunku. Dwie zaś korony — jedna na głowie, druga na szyi, są to właśnie owe dwie części — mazowiecka i kujawska, które się ostatecznie za przyczyną walecznego Łokietka zjednoczyły, rogi bawole oznaczają leśną naturę tej ziemi.

pisanie dwóch podań do Sądu, za które pobrał 10,— złotych.

P. Brzezicki twierdzi, że ze sprawą sfingowania wspomnianego telefogramu nic go nie wiąże, a z Nowakowskim nic nie łączy. Poznał go jedynie jako klijenta przy sposobności załatwiania sprawy.

Amatorzy słoniny.

t W nocy z 29. na 30. maja rb. niewykryci dotychczas sprawcy wyłamawszy drzwi, dostali się do piwnicy w majątku Główinie, własności P. Bronisława Jaskólskiego i skradli słoniny oraz wędlin na sumę 2.000,— złotych.

Uzupełniające wybory w Straży Pożarnej w Czernikowie.

W dniu 2. czerwca r. b. na Walnem Zebraniu Straży Pożarnej w Czernikowie dokonano wyborów gospodarza Straży w osobie P. Koprowskiego Józefa, pomocnika sekretarza gm. Czernikowo.

Wystawa Regjonalna w Płocku.

Przygotowania do wystawy.

Ze względu na zbliżający się termin Płockiej Wystawy Regjonalnej, przypadającej na 20 czerwca 1929 r. pożądanem jest aby zarządy miejskie, Organy Samorządowe i Instytucje Społeczne i Gospodarcze oraz szkoły średnie i powszechne zajęły się już teraz organizowaniem zbiorowych wycieczek do Płocka. Celowość tych wycieczek narzuca się tem więcej, że leży w powszechnym interesie pięciu naszych powiatów, aby jaknajwięcej osób zapoznało się ze ziemią rodzinną, jej bogactwem, wytwórczością, kulturą i przeszłością historyczną. Zwłaszcza pożądane są wszelkie wycieczki przed wyjazdem na P. W. K. w Poznaniu, a to dlatego, aby doniosłość naszej dzielnicy jej braki i jej zdobycze uwidoczniły się na tle całokształtu spraw polskich.

Warunki udziału w Okręgowej Wystawie Regjonalnej w Płocku.

1. za miejsce dla eksponatów na Wystawie żadna opłata pobierana nie będzie,
2. miejsce wyznacza i eksponaty kwalifikuje Komitet Wystawowy,
3. Komitet Wystawy odpowiada za całość eksponatów dopiero z chwilą ich otrzymania, w razie uszkodzenia do wysokości sumy, na jaką Komitet te zaasekuruje,
4. termin nadsyłania deklaracyj z wykazaniem ilości przedmiotów oraz podaniem ich wymiarów wyznacza się na dzień 5. VI.
5. termin nadsyłania eksponatów wyznacza się najpóźniej na dzień 15. VI.
6. eksponaty winny być odebrane przez wystawców w ciągu tygodnia od dnia zamknięcia wystawy. Okazy nieodebrane będą uważane jako przekazane do Muzeum Mazowsza Płockiego im. prof. Mościckiego, Prezydenta Rz.
7. na wystawie udzielane będą nagrody następujące: dyplom uznania, list pochwalny, podziękowanie.

Przed wyjazdem na P. W. K. należy zwiedzić Wystawę Regjonalną 1929 r. w Płocku.

Cała północno-zachodnia część b. Kongresówki przed wyjazdem na P. W. K. powinna zwiedzić

Pomniki przeszłości.

Niektóre z nazw miejscowości są bardzo starożytne. Takiemi będą Kykoł czy Kychoł castrum (1236 r.) Miałyż — uroczysko (1371 r.), Zgomulg czy Skomulg — las (1252 r.), Gweszczyna-strumień (1324 r.) Przeważna ilość tych miejscowości jest nad dolną Drwęcą, a w odległej starożytności — nosiła nazwę Krainy, Marchji, to jest pogranicza, jak o tem przywilej cesarza niemieckiego Fryderyka II udzielony Krzyżakom i dyplom z r. 1350 dostatecznie objaśnia. W tych nazwach trudno dopatrzeć pierwiastka słowiańskiego i należy uczynić przypuszczenie, że ziemia ta w wiekach zamierzchłych do ludów niesłowiańskiego plemienia należeć mogła, po których zaledwo niektóre nazwy, jako jedyne świadectwa ich bytu przymarłe do miejscowości ocalały.

Przywilej księcia Konrada Mazowieckiego z r. 1228 część ziemi dobrzyńskiej poza rzekę Mień położoną i rozciągającą się ku północy — nazywa Prussia, bardzo więc być może, iż ziemia dobrzyńska w pewnej północnej swej części była dziedzictwem starożytnych Prusaków, nim ich plemiona Mazurów i Kujawian poza Drwęcę wyparły.

Żale.

Drugim pomnikiem, sięgającym czasów przedchrześcijańskich, są żale, czyli grobowce pogańskie z popielnicami, coraz liczniej w najnowszych czasach odkopywane. Grobowce te, a właściwiej cmentarze, płaskim polnym kamieniem ocembrowane i takimże pokryte, zawierające różnej wielkości urny, czyli popielnice, których ilość niekiedy liczbę 20 przenosi, wymownem są świadectwem, że ziemia dobrzyńska przed wprowadzeniem wiary chrześcijańskiej, jeżeli nie na całej swej przestrzeni, tedy przynajmniej w znacznej części zasiedloną być musiała przez lud rolniczy, miejscowy i nawet napewno na wyższym stopniu kultury stojący. Dotąd najwięcej tych grobów odkryto w okolicy Dobrzynia nad Wisłą. Zdaje się nawet, że Góra Zamkowa w Dobrzyniu, pierwej nim zamek na niej pobudowano, była pogańskim żalnikiem; w okolicy zaś miasta, we wsiach: Wierznicy, Bachorzewie, Chalinie, Leniu, Dyblinie, Olesznie, Zadusznikach, Szpetalu, Tłuchowie przed kilku laty pojedyńcze, lub znaczne zbiory urn odkopywano

Pierwsze osady tej ziemi powstały nad Wisłą w tem miejscu, gdzie dziś Dobrzyń i jego okolica, a te gęstą ludnością musiały być osiadłe, bo nam ślad tego liczne wykopaliska wskazują; następnie od Wisły, w głąb tych odwiecznych, siekierą nietkniętych lasów, wciskać się zaczęli pierwsi osadnicy, najprawdopodobniej łowcy, uganiający się za bobrami, którzy, posuwając się w górę rzeki Skrwy i Drwęcy, oraz do niej ściekających strumieni, ponad temi naturalnemi drogami rozbili pierwsze szałasy, które najstarszym osadom, a więc i wsi Mazowsze zapewne dali początek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pierwszą Wystawę Regjonalną 1929. w Płocku. — Dlaczego? Dlatego, żeby nie sprowadziło się na nas przysłowie: „Swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie". Głównym bowiem celem wystawy Regjonalnej w Płocku jest dla upamiętnienia X-cio lecia Niepodległości Polski zobrazować stan posiadania 5-ciu północno - zachodnich powiatów Mazowsza Płockiego pod każdym względem.

W jaki sposób doszło do zorganizowania pierwszej Wystawy Regjonalnej w Płocku.

Inicjatywę do zorganizowania pierwszej wystawy Regjonalnej w Płocku dał Wojewoda Warszawski P. Stanisław Twardo. Inicjatywę tę podjęły ochoczo, doceniając młody ruch regjonalny w Polsce okoliczne Samorządy i w ten sposób piękna myśl P. Wojewody przyoblekać się zaczęła w kształty realne. Stworzono Komitet Wystawowy, do którego weszli przedstawiciele wydzielonego miasta Płocka i 5 sąsiednich powiatów, a mianowicie: Gostynińskiego, Płońskiego, Płockiego, Rypińskiego i Sierpeckiego. Wszystkie te Samorządy zadeklarowały po 3.600,— zł, na prace związane z urzędowaniem wystawy.

Oto w jaki sposób doszło do zorganizowania Wystawy Regjonalnej 1929 r. w Płocku.

Czy wiesz o tem obywatelu?

Czy wiesz o tem obywatelu, że największa w Polsce, a w każdym razie w b. Kongresówce Parowa Mleczarnia Spółdzielcza leży w twej ziemi rodzinnej, na zachodnim Mazowszu Płockiem — bo w Rypinie?

Zapewne nie wiedziałeś a jednak tak jest! Nazywa się ona „Rotr", gdyż założyło ją Rypińskie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Wyprodukowała ona w 1926 r. 101,345 kg masła, w r. 1927 uż 258,184 kg., zaś 1928 r. 425,926 kg. czyli razem 785,455 kg masła.

Za swą produkcję wzięła w gotówce w 1926 r. 570,024 zł, w 1927 r. 1,599,115 zł a w r. 1928 — 2,868,420 zł czyli razem 5,037,509 zł.

A co, inaczej teraz spoglądasz na nasz „zapadły", jak go niektórzy nazywają „kąt kraju"!

A musisz jeszcze sobie uświadomić, że masełko to szło przeważnie za granicę do Anglji, a raczej wprost do Londynu, za co Polska odbierała cenne i wartościowe funty szterlingi.

Gdyś ciekaw szczegółów o „Rotrze" przybądź 20 czerwca 1929 r. na Pierwszą Wystawę Regjonalną do Płocka, która trwać będzie dwa tygodnie, „Rotr" bowiem na tej Wystawie opowie Ci i pokaże wiele ciekawych o sobie rzeczy i wskaże Ci drogę jak nawet w obecnych ciężkich warunkach można i samemu powiększyć dochody i Polsce przynieść niemałe korzyści.

Odkrycie „Czarnych Księżaków".

Na pierwszej Płockiej Wystawie Regjonalnej jaka otwarta będzie dn. 20 czerwca 1929 r. i trwać ma 2 tygodnie nastąpi zupełnie niespodziewanie dla etnografji polskiej odkrycie, a mianowicie t. z. „Czarnych Księżaków". Znamy wszyscy „Księżaków Łowickich" (białych) nie wiemy zaś wcale, że obok nich już na terenie dawnego „Księstwa Płockiego" czyli na obecnem Mazowszu Płockiem w okolicach Gąbina I sannik istnieją „Czarni Księżacy" których stroje, sposób bycia, urządzenie i ozdabianie mieszkań są inne niż w b. Księstwie Łowickim, a tak bardzo nasze polskie.

„Chata Gąbińska" zostanie wiernie odtworzona na Wystawie Regjonalnej w Płocku. Ponadto będzie tam można nabyć na pamiątkę niektóre przedmioty wyrobu „Czarnych Księżaków".

To też nie omieszkajcie zwiedzić Pierwszą Wystawę Regjonalną w Płocku.

Ważny od 15. V. 1929 r.

Rozkład jazdy kolejowej Toruń - Lipno - Sierpc.

Toruń-miasto—Lubicz-Lipno-Sierpc i z powrotem.

M 2—4	M 2—4		STACJE		M 2—4	M 2—4
4^{28}	16^{12}	odj.	**Toruń-miasto**	prz.	7^{19}	19^{37}
4^{40}	16^{45}	„	Toruń-Mokre	„	7^{08}	19^{20}
6^{05}	17^{48}	„	Lubicz-Tow.	„	5^{50}	18^{20}
6^{32}	18^{12}	„	Lubicz-osob.	„	5^{38}	18^{07}
6^{50}	18^{30}	„	Dobrzejewice	„	5^{11}	17^{40}
7^{10}	18^{52}	„	Kawęczyn	„	4^{51}	17^{20}
7^{32}	19^{14}	„	Zębowiec	„	4^{32}	17^{01}
7^{54}	19^{42}	„	Czernikowo	„	4^{09}	16^{38}
8^{13}	20^{01}	„	Steklin	„	3^{41}	16^{11}
8^{29}	20^{18}	„	Wola	„	3^{25}	15^{55}
8^{52}	20^{41}	„	Kikół	„	3^{07}	15^{38}
9^{13}	21^{02}	„	Złotopole	„	2^{41}	15^{11}
9^{28}	21^{12}	prz.	**Lipno-Płoc.**	odj.	2^{30}	15^{00}
15^{10}	1^{30}	odj.		prz.	1^{19}	8^{07}
16^{03}	2^{23}	„	Skępe	,	0^{27}	7^{15}
17^{03}	3^{25}	„	Gójsk	„	23^{27}	6^{17}
17^{57}	4^{21}	prz.	**Sierpc**	odj.	22^{30}	5^{20}

Z kraju.

Pragnąc ułatwić zbyt polskich przetworów mlecznych zagranicą oraz ustalić wysoką markę gatunkową dla polskiego eksportu, rząd postanowił wybudować w Gdyni wielką chłodnię. Chłodnia powstanie kosztem 8 i pół miljona złotych, budowa będzie ukończona w roku bieżącym.

Bezczelny występek agitatorów w spódnicy. Wykrycie tajnego klubu, gdzie napół nagie żydówki w towarzystwie, niestety, otumanionych młodzieńców-Polaków, odbijały ulotki komunistyczne. Wyznawcy trzeciej międzynarodówki wysłali swe przedstawicielki, oczywiście starozakonne, pod gimnazjum Lorentza przy ul. Brackiej. Oto, gdy uczniowie wychodzili, komunistki wręczały ulotkę. Policja aresztowała działeczki bolszewickie.

Aresztowania wśród piekarzy. W związku z uprawianym przez pracowników piekarskich teroru i zarządzonem zamknięciem związku zawodowego piekarzy (Leszno 53), władze bezpieczeństwa aresztowały 12 osób.

Wykrycie gniazda komunistycznego w Warszawie na ul. Stawki. Związek robotników przemysłu skórnego był jedną z agend międzynarodówki. Policja aresztowała 56 osób.

Nowy rządowy szyb naftowy. Minister Przemysłu i Handlu donosi, że dyrekcja kopalniana „Polminu" dowierciła w dniu 25 bm. szyb „Henryk" III. w Daszowie, głęb. 707 m. Produkcja powyższego szybu wynosi około 200 m³ na minutę, ciśnienie zaś 54 atm.

Wycieczka wiedeńska. Dnia 14 sierpnia wyjedzie z Wiednia wielka wycieczka przemysłowców, kupców i innych sfer gospodarczych pod kierownictwem „Handelsmuzeum". Wycieczka zwiedzi wystawę w Poznaniu.

W Baranowiczach istnieje gimnazjum żydowskie. Obecnie wprowadzono do tej uczelni język polski jako wykładowy. Nie podobało się to uczniom, wobec czego jako wyraz protestu przeciw nauce w języku polskim rozpoczęli strajk.

Prastary gród piastowy Gniezno święciło dzień 30 maja bardzo uroczyście. Odbyły się w tym dniu dwie uroczystości: odsłonienie pomnika króla Bolesława Chrobrego i wręczenie sztandaru 59-mu pułkowi piechoty. Odsłonienia pomnika dokonał P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Pochlebna opinja prasy angielskiej o PWK. Prasa angielska mimo wyborów w własnym kraju dużo miejsca poświęca Powszechnej Wystawie Krajowej. M. in. bardzo obszerną korespondencję z Warszawy poświęcił wystawie „The Times", który wspólnie z „Evening News" nazywa wystawę poznańską polskim Wembley. Prócz tego pochlebne wzmianki ukazały się w „Morning Post", „Irish Independent", „Evening Std." i w całej prasie prowincjonalnej.

4 dni wielkich rewij na terenach P. W. K. W sobotę, dnia 1 czerwca, po zakończeniu wielkiego popisu tresury psów policyjnych na arenie PWK. rozpoczął się 1-szy dzień wielkich rewij, na program którego złożył się oryginalny „pochód pieniądza", w fantastycznych kostjumach, przy dźwiękach orkiestry. Piękny balet na wolnem powietrzu był przedmiotem podziwu licznie zgromadzonej publiczności, która z zapałem oklaskiwała wykonawców. W niedzielę, dnia 2 czerwca z powodu niepogody drugi dzień rewji nie odbył się. Dalszy ciąg świetnego programu dn. 3, 4 i 5 czerwca.

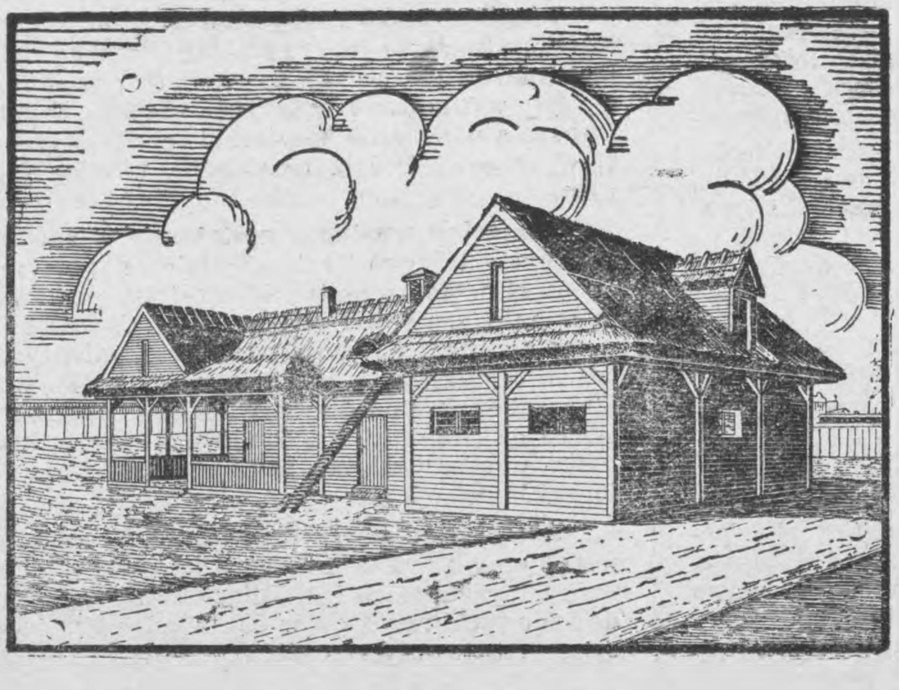
Ognie sztuczne na P. W. K. Dnia 30 maja o godz. 9 min. 30 wiecz. bezpośrednio po zakończeniu widowiska „Wesele na Kurpiach" na arenie PWK. odbyło się drugie z kolei od czasu trwania PWK. puszczanie ogni sztucznych. Atrakcja ta o wyszukanych efektach trwało przeszło pół godziny i zgromadziła tysiące publiczności. Następne puszczanie ogni sztucznych odbędzie się w połowie czerwca.

Wielka loterja fantowa Powszechnej Wystawy Krajowej. Celem wzmożenia ogólnego zainteresowania wystawą, urządziła dyrekcja jej za zezwoleniem władz państwowych, wielką loterję fantową. Aby udostępnić najszerszym masom społeczeństwa uczestnictwo w próbie szczęścia, która tysiącom szczęśliwców za minimalny wydatek sowicie się opłaci. Cenę losu ustalono na 3 złote.

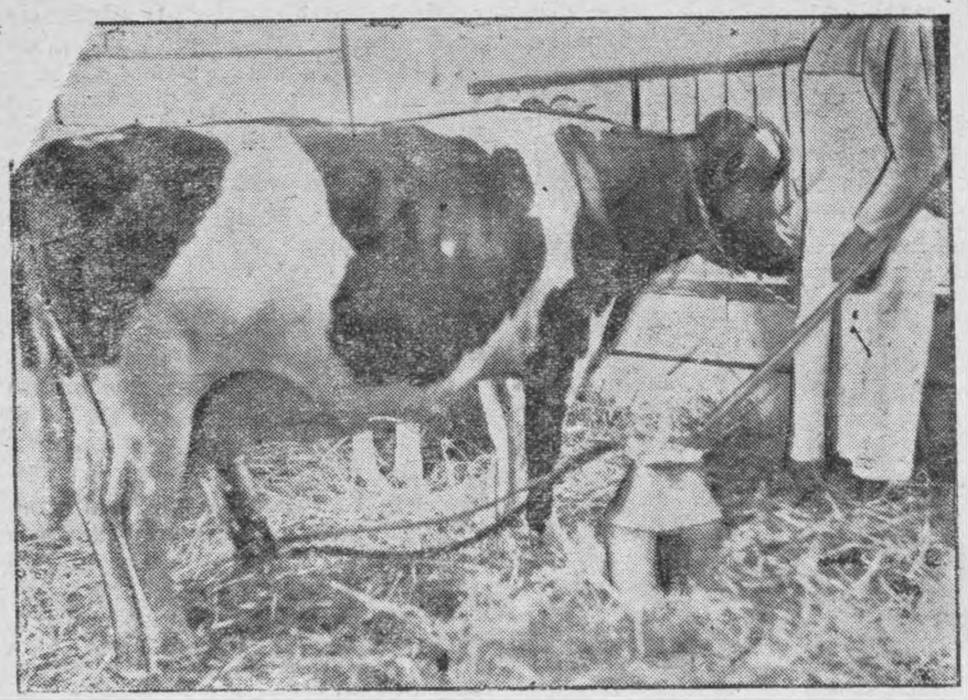
Ciągnienie wygranych nastąpi w 4 serjach i to w dniach 26 czerwca, 31 lipca, 28 sierpnia i 28 września 1929 r.

Losowanie dokona publicznie Gen. Dyrekcja Loterji Państwowej.

W każdej serji loteryjnej jest ponad 8000 wygranych, w tym wygrane w wartości 75 000 zł, 20 000 zł, 10 000 zł, 5000 zł, 2000 zł, kilka po 1000 zł, 500 zł oraz kilkaset po 100 zł. Nadmienić należy, że najmniejsza wygrana posiada wartość 10 zł.



Wzorowa obora z Terenów Zachodnich P. W. K.



P. W. K.
w oborze gospodarstwa hodowlanego doi się krowy za pomocą dojarek mechanicznych.

Krajoznawcze tury autobusowe po Wielkopolsce i Pomorzu.

organizowane przez Wlkp. Związek dla Popierania Turystyki.

Wiele osób, przybywających do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, po zwiedzeniu jej, pragnie zapoznać osobliwości i krajobraz Wielkopolski i Pomorza. Aby udostępnić każdemu miłą i wygodną przejażdżkę, Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki zorganizował szereg następujących wycieczkowych tur autobusowych:

Tura I. Poznań—Kórnik i z powrotem. W Kórniku zwiedzenie zamku i parku 1—1½ g. powrót do Poznania.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 18,50 zł II kl. 11,50.

Tura II. Poznań—Gniezno i z powrotem. Po drodze od Kostrzynia zboczenie z drogi na Pobiedziska przez Lednogórę—Latalice—Skrzetuszewo—Sławno. (Jezioro i wyspa Piastowska.) W Gnieźnie zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Jana. Powrót do Poznania,

Cena przejazdu: Autobusem I klasy 26,50 zł, II kl. 21,— zł.

Tura III. Poznań — Gniezno (zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Jana ½ godziny), Inowrocław (2 godziny obiad), Mątwy—Strzelno—Gniezno—Poznań.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 54,60 zł, II kl. 46,00 zł.

Tura IV. Poznań—Gniezno (1 godz. zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Janana) — Witkowo — Powidz (3 godz. odpoczynek, obiad, plaża) — Witkowo — Września (½ godz. zwiedzanie) — Poznań.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 39,50 zł, II kl. 33,— zł.

Tura V. Poznań—Gniezno (¾ godz. zwiedzanie katedry i skarbca) — Strzelno — Kruszwica (½ godz. odpoczynek) — Inowrocław (odpoczynek 1 godz. i II śniadanie) — Toruń (2 g. zwiedzanie miasta, obiad), lewym brzegiem Wisły do Bydgoszczy (zwiedzanie) — Wągrówiec (1 godz. podwieczorek) — Poznań.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 74,50 zł, II kl. 60,50 zł.

Tura VI. 3 dniowa Poznań—Gdynia i z powrotem. Szczegóły: Owińska (¼ godz. zwiedzanie) — Wągrówiec (½ godz. zwiedzanie) — Gdynia — Nakło (¾ godz. II. śniadanie), Chojnice 2 godz. obiad), zboczenie z drogi na Konarzynki (jezioro Karzykowskie) — przez Wielkie Chełmy do Kościerzyny (kolacja, nocleg).

II. dzień. Kościerzyna (śniadanie), Klukowa Huta — Kartuzy — Wejherowo (½ godz. Kalwarja) — Gdynia (II. śniadanie, wycieczka statkiem na Hel, powrót do Gdyni, obiad, zwiedzanie portu) — Gdańsk (kolacja — nocleg).

III. dzień. — Gdańsk (śniadanie) — Tczew — Pelplin (¼ godz. zwiedzanie), Gniew (¼ godz.), Nowe (II. śniadanie) — Świecie ¼ godz.) Bydgoszcz (1½ godz. obiad) — Inowrocław — Kruszwica — Strzelno — Gniezno (podwieczorek, zwiedzanie katedry) — Poznań.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 214,— zł; autobusem II. kl. 167.— zł.

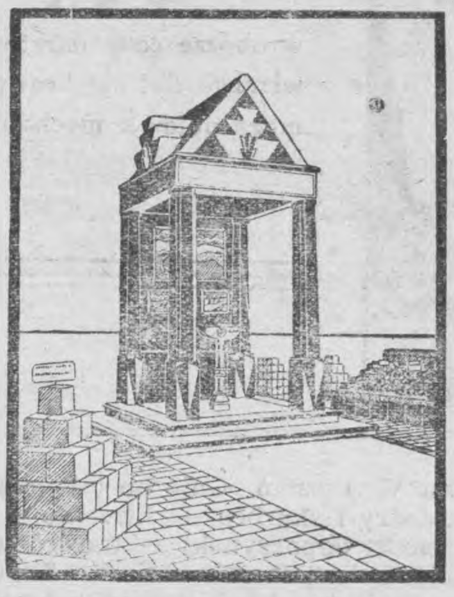
Tura VII. Poznań — Kórnik (zwiedzanie pałacu i parku 1½ godz.) — Lubin (3 godz. zwiedzanie opactwa Benedyktynów, obiad w klasztorze) — Racot (zwiedzanie parku i pałacu) — Kościan — Poznań.

Ceny przejazdu: Autobusem I klasy 36.50 zł; autobusem II. kl. 31.60 zł.

* * *

Objaśnienie: Najmniejsza ilość osób 15. — W każdym wozie wycieczce towarzyszy spe-

cjalny przewodnik znający języki. Podane ceny rozumieją się za przejazd z Poznania przez oznaczone miejsca, wszelkie opłaty ew. wstępów i zwiedzań, przy wycieczkach dłuższych zależnie od czasu wyjazdu z Poznania i powrotu do Poznania, 1 — 5-ciu razy dziennie pierwszorzędne wyżywienie oraz noclegi w hotelach miejscowych I. kl.



Stoisko „Kamieniołomów Małopolskich" w dziale budownictwa na P. W. K.

Ze świata.

Niebieski ptak i fałszerz tajnym wysłannikiem exkajzera.

Przed sądem w Kolonji rozpoczął się sensacyjny proces Hartunga, który podając się za nieślubnego syna żony exkajzera Herminy, popełnił cały szereg oszustw i wymuszeń.

Oskarżony pozostawał w bliskich stosunkach z dworem b. cesarza i spełniał szereg poufnych misyj politycznych z jego polecenia. Ostatnio Hartung był łącznikiem między dworem w Doorn, a szeregiem polityków w Niemczech, jak Hugenbergiem, hr. Westarpem i Schulenbergiem.

Przewód sądowy wykazał autentyczność listów od szeregu wysokich osobistości w Doorn, które dołączono do akt procesu celem stwierdzenia zeznań oskarżonego.

Proces potrwa kilka dni.

* * *

B. król Amanulach jedzie do Rzymu, wojska jego doszczętnie rozbite.

* * *

Parodja sprawiedliwości Berlina za zabicie jednego Polaka i zranienie drugiego — pół roku więzienia.

* * *

O wizycie min. Zaleskiego w Budapeszcie Wiedeński „Neue Freie Presse" donosi z kół poinformowanych z Budapesztu: w konferencjach między Bethlenem i min. Valeo, a min. Zaleskim odgrywała niewątpliwie ważną rolę sprawa utworzenia frontu przyjacielskiego od Rzymu przez Budapeszt do Warszawy. Węgierska polityka dążyła w ciągu ostatnich dziesięciu lat do zbliżenia włosko-węgiersko-polskiego.

* * *

Kowno.

Szybkie stracenie oskarżonego o udział w zamachu na Waldemarasa, Wasiliusa wywołało w Kownie przygniatające wrażenie.

* * *

Z Kowna donoszą, że rozpoczął się tam w sądzie wojskowym proces przeciwko 14-tu studentom Uniwersytetu Kowieńskiego, którzy aresztowani byli w związku z zamachem na premjera Waldemarasa. W Kownie panuje wzmagające się wzburzenie, tak, że rząd uznał za konieczne proklamować stan oblężenia.

* * *

Z okazji zawinięcia do portu w Lizbonie polskiego statku szkolnego „Iskra", tutejszy konsul polski p. Tonzet wydał obiad, w którym wzięli udział oficerowie „Iskry" i szereg wybitnych osobistości. Przy deserze konsul wniósł toast za pomyślność Polski.

* * *

Z Afganistanu donoszą, iż emir bucharski stanął na czele przeciwsowieckiego powstania w Turkiestanie.

* * *

Rewizja w konsulacie Sowietów w Charbinie odbyła się wśród dramatycznych okoliczności. Około 100 policjantów chińskich znienacka otoczyło gmach konsulatu sowieckiego i wtargnęło do jego wnętrza, rozbijając zamki.

Oprócz dokumentów policja znalazła w konsulacie arsenał broni i palarnię opium.

Aresztowano generalnego konsula rosyjskiego i 70 osób, w tem 45 bolszewików rosyjskich.



Plakieta, przeznaczona na nagrodę dla zwycięzcy w zawodach sportowych im. P. W. K.

HUMOR I SATYRA



— Czem będziesz się zajmowała, moja mała, gdy będziesz taką jak mamusia?
— Och, ja nigdy nie będę taką! Będę uprawiała sporty i przestrzegała djety!



Myśliwy.
— Patrz mężulku tu wisi karteczka 12,50!??
— Tak... o tej godzinie zabiłem go.

DZIAŁ URZĘDOWY

Poz. 96.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że **w środę dnia 19 czerwca r. b. o godzinie 12-tej w południe** odbędzie się posiedzenie Sejmiku na sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Lipna z następującym porządkiem dziennym:

1. Protokuł z dnia 1 marca 1929 r.
2. Preliminarz budżetu Lipnowskiego Powiatowego Związku Komunalnego na 1929/30 — zatwierdzenie przez p. Wojewodę.
3. Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny — zatwierdzenie statutu.
4. Bank Gospodarstwa Krajowego — o zakup udziału.
5. Pożyczka ze Skarbu Państwa na budowę szkół.
6. Gimnazjum Państwowe w Lipnie — ustalenie wysokości subwencji przyznanej przez Sejmik w 1920 r.
7. Wybory uzupełniające:
   a) do Rady Szkolnej,
   b) do Komisji Drogowej.

Jednocześnie zaznaczam, że w razie potrzeby podany wyżej porządek dzienny zostanie uzupełniony w dniu posiedzenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(—) Krzyżanowski.

Poz. 97.

Urząd Wojewódzki Warszawski
Dyrekcja Robót Publicznych.
Nr. RPP-0-7.

Dnia 14. maja 1929 r.

Do Pana Starosty powiatowego w Lipnie.

Podstawowe pomiary kraju.

Min. Robót Publ. zgdnie ze swemi rekysryptami z dnia 30. kwietnia L. II/883/29 i 2. maja r. b. L. II-899/29 wykonywać będzie w bieżącym roku prace triangulacyjne i niwelacyjne dla podstawowych pomiarów kraju na obszarze tamt. powiatu.

Dyrekcja Robót Publicznych poleca zawiadomić o tem urzędy gminne i organa Policji Państwowej dla ułatwienia przez te organa zarządzonych do wykonania prac, z powołaniem się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Dz. U. R. P. Nr. 100 z dnia 3. listopada 1927 r. poz. 863 w sprawie ochrony znaków triangulacyjnych i pomiarowych.

Personel Ministerstwa, który w bieżącym roku przystąpi do tych prac, zaopatrzony jest w urzędowe zaświadczenia osobiste.

(—) Inż. K. Iwanicki,
Kierownik Oddziału Budowlanego.

Starosta Powiatowy w Lipnie.
L. IV. rol. 16.

Lipno, dnia 23. maja 1929 r

Do
Magistratów, Urzędów gminnych i Posterunków Policji P. powiatu Lipnowskiego
do wiadomości i okazywania pomocy.

Starosta:
(—) Krzyżanowski.

Poz. 98.

OKÓLNIK

Dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie.

W sprawie uruchomienia nowego kursu w szkole technicznej telegraficzno-telefonicznej przy Dyrekcji poczt i telegrafów.

Podaje się do wiadomości, iż **z dniem 1 października r. b.** rozpoczyna się nowy kurs w szkole technicznej telegraficzno-telefonicznej przy tut. Dyrekcji. Warunki przyjmowania na ten kurs są następujące:

Kandydaci winni mieć odbytą służbę wojskową jednak nieprzekroczone 30 lat życia. Również mogą być przyjmowani kandydaci, którzy sł. wojsk. jeszcze nie odbyli i będą mieli ukończonych 18 lat na 1 października r. b., przyczem najstarszy wiek winien nie przekraczać 19 lat i 8 miesięcy na 1 października 1929 r.

Wykształcenie wymagane jest 6 klasowe szkoły średniej; pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznem. Przed wstąpieniem do szkoły kandydaci winni odbyć 2-3 miesięczną praktykę przy budowie i remoncie linji telegraficzno-telefonicznych, jako zwykli robotnicy z płacą 2/3 dniówki robotnika niewykwalifikowanego.

Po odbyciu praktyki, kandydaci, niezależnie od posiadanych świadectw szkolnych, poddawani są konkursowemu egzaminowi z matematyki (arytmetyki, geometrji i algebry) z zakresu 6 klas gimnazjalnych. Od wyniku tego egzaminu oraz ogólnej oceny zachowania się i wykazanych zdolności podczas praktyki, uzależnia się przyjęcie kandydata do Szkoły Technicznej, kurs której trwa 2 lata z przerwą w czasie letnich miesięcy.

Słuchacze, którzy wykazują zadawalniające postępy w nauce, otrzymują wynagrodzenie według XII. st. sł. urzędników państwowych. Nauka na kursie bezpłatna. Przy szkole jest bursa, z której może korzystać ograniczona ilość kandydatów z prowincji, najbardziej potrzebujących mieszkania. Podczas zdawania konkursowego egzaminu, szkoła nie daje ani mieszkania, ani noclegu, przybyłym na egzamin, ani też nie zwraca kosztów podróży.

Po ukończeniu kursu i złożeniu z dodatnim wynikiem egzaminu, słuchacze otrzymują stanowiska urzędników technicznych XI. st. sł. państwowego telegrafu i telefonu, a później w zależności od zdolności i sumienności w pełnieniu obowiązków służbowych stopniowo awansują.

Kandydaci na ten kurs winni w czerwcu lub lipcu 1929 złożyć podanie do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, Wydział Telegraficzno-Telefoniczny, z dołączeniem świadectwa szkolnego w orginale, metryki urodzenia, świadectwa moralności, wystawionego przez Województwo, poświadczenia obywatelstwa polskiego, wystawionego przez Starostwo powiatowe, świadectwa o stanie zdrowia, wystawionego przez lekarza powiatowego i dowodu wojskowego.

Poz. 99.

Starosta Powiatowy w Lipnie.
L. IV. wod. 7/17.

OGŁOSZENIE.

W myśl. 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19. września 1922 r. Dz. Ust. Nr. 102, poz. 936 w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Min. Rob. Publ. z dnia 18. III. 1928 r. Dz. U. Nr. 62, poz. 574 Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że **Wilhelm Dobslaff z Bobrownik** wniósł podanie o udzielenie po myśli ust. 3 p. art. 252 powołanej ustawy **o stwierdzenie istnienia i rozmiarów prawa używania wody dla młyna w Bobrownikach.**

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem, wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń są wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Lipnie od dnia ogłoszenia do dnia **18. VI. 1929 r.** oraz w Urzędzie Gminnym **w Bobrownikach**, dokąd też wolno wnosić podania lub protokólarne oświadczenia przeciwko stwierdzeniu powyższego prawa, jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 19. **czerwca 1929 r.** o godzinie **11-tej rano.** Punkt zborny Komisji w **Bobrownikach.**

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw stwierdzeniu powyższych spraw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa, żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem ub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Starostwo ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby uledz ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów, nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

Lipno, dnia 29. maja 1929 r.

Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 100.

Starosta Powiatowy w Lipnie.
L. IV. wod. 7/16.

OGŁOSZENIE.

W myśl ust. 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19. września 1922 r. Dz. U. Nr. 102, poz. 936 w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Min. Rob. Publ. z dnia 13. III. 1928 r. Dz. U. Nr. 62, poz. 574 Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że **spadkobiercy Władysława Zielińskiego** wnieśli prośbę o udzielenie im po myśli ust. 1 p. 4 art. 45 powołanej ustawy wodno-prawnego pozwolenia celem **udzielenia koncesji na założenie stawów rybnych przez spiętrzenie rzeczki Mień.**

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem, wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń są wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Lipnie od dnia ogłoszenia do **11. VI. 1929 r.** oraz w Urzędzie Gminnym **w Skępem**, dokąd też wolno wnosić podania lub

protokólarne oświadczenia przeciwko nadaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia Komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 12. czerwca r. b. o godzinie 11.

Punkt zborny Komisji w Żuchowie.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu powyższych praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń, zapobiegających szkodzie lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem, lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Starostwo ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby uledz ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów, nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno prawnego.

Lipno, bnia 28. maja 1929 r.

Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 101.

Związek Straży Pożarnych
Okręgu Lipnowskiego
Nr. 202.

Lipno, dnia 6 czerwca 1929 r.

Do Sztabów i Zarządów Ochotniczych
Straży Pożarnych
Okręgu Lipnowskiego.

Z inicjatywy Pana Starosty jednocześnie członka Zarządu Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego, druha Wacława Krzyżanowskiego w miesiącu czerwcu odbędzie się na terenie powiatu sześć społecznych zjazdów rejonowych, w których wezmą udział organizacje społeczne i samorządowe, leżące na terenie poszczególnych rejonów, a więc: Kółka rolnicze, Straże pożarne, sołtysi, członkowie Rad Gminnych, Dozory szkolne, nauczycielstwo itp.

Celem tych zjazdów będzie ożywienie wsi polskiej w kierunku intensywniejszej pracy społecznej i omówienie niektórych aktualnych problemów z różnych dziedzin życia publicznego.

Na zjazdach zostanie wygłoszonych szereg referatów z dziedzin pożarnictwa, oświaty, gospodarstwa i t. p.

Zjazdy odbędą się w poniżej podanych terminach i miejscowościach:

Dnia 11 czerwca w sali Domu Ludowego w Dobrzyniu n/W. dla m. Dobrzynia, gm. Chalin, Tłuchowo i Czarne.

Dnia 18 czerwca w sali Domu Ludowego w Lipnie dla m. Lipna, gminy Jastrzębie, gminy Kłokock i gminy Kikół.

Dnia 21 czerwca w remizie strażackiej w Czernikowie dla gminy Czernikowo i Osówka.

Dnia 23 czerwca na posesji Cukrowni Chełmica dla gmin Szpetal, Oleszno i Bobrowniki.

Dnia 25 czerwca w Mazowszu w remizie strażackiej dla gmin Mazowsze, Nowogród i Dobrzejewice.

Dnia 27 czerwca w sali Domu Ludowego w Skępem dla gmin Skępe i Ligowo.

Początek zjazdu o godzinie 16 (4-tej po poł.).

Na mocy uchwały Zarządu Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego z dnia 23 maja r. b. proszę Sztaby i Zarządy, aby wszystkie Straży Pożarne wzięły udział w rejonowych zjazdach społecznych w mundurach, a tam, gdzie są orkiestry, z orkiestrami.

Wobec tego, że do organizatorów zjazdu należą również członkowie Zarządu Okręgu Lipnowskiego i w zjazdach tych wezmą udział, Straże Pożarne obowiązuje złożenie raportu służbowe i ewent. defilady Straży

O ile chodzi o organizacje Straży Pożarnych, to Komendantem tych Straży na terenie rejonu wyznaczam Komendanta Straży tej miejscowości, w której zjazd się odbywa, temu więc Komendantowi na zjeździe rejonowym winny się podporządkować wszystkie Straże, które przybędą na zjazd.

W przeświadczeniu, że apel ten znajdzie należyty oddźwięk we wszystkich Strażach, przesyłam Strażom

strażackie pozdrowienie — Czołem!

Prezes: w z. Kawczyński.
Sekretarz: Gumiński.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lipnie podaje do wiadomości, że w myśl art. 62 Ustawy z dnia 19 5 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. nr. 44 p. 272/20) oraz zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 3 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. Ust. nr. 44 p. 273/26) dnia 26 maja 1929 r. odbyły się wybory delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Lipnie.

W grupie ubezpieczonych wybrani zostali:

a) Z listy nr. 2: „Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Zawodowych Robotniczych“

Delegaci:

1. Babik Franciszek, urzędnik, Lipno,
2. Wilmański Józef, szewc, Lipno,
3. Kozarski Władysław, tokarz, Chełmica,
4. Trzcińska Feliksa, urzędniczka, Lipno,
5. Dominiak Wacław, robotnik, Lipno,
6. Insadowski Antoni, szewc, Lipno,
7. Waśkiewicz Władysław, stolarz, Lipno,
8. Falkowski Izydor, szewc. Lipno,
9. Kalinowski Józef, robotnik, Lipno,
10. Nadrowski Karol, szewc, Lipno,
11. Pytelewski Władysław, robotnik, Lipno,
12. Papke Edward, robotnik, Lipno,
13. Wenderlich Jan, szewc, Lipno,
14. Wyszkowski Bolesław, gotowacz, Chełmica,

15. Kuberski Jan, szewc, Lipno,
16. Orłamowski Stanisław, robotnik, Lipno,
17. Sobiecki Szymon, szewc, Lipno,
18. Wenderlich Władysław, dozorca, Lipno.

Zastępcy:

1. Świderski Marjan, szewc, Lipno,
2. Człapiński Marjan, dozorca, Lipno,
3. Grzędzicki Stanisław, szewc, Lipno,
4. Miłkowski Antoni, stróż nocny, Lipno,
5. Makowski Jan, robotnik, Lipno,
6. Zalewski Józef, dozorca, Lipno,
7. Krajewski Wincenty, szewc, Lipno,
8. Lewandowski Bolesław, robotnik, Lipno,
9. Iwański Czesław, szewc, Lipno,
10. Błaszkiewicz Stanisław, stróż nocny, Lipno,
11. Han Leon, robotnik, Maliszewo,
12. Wolski Stefan, piekarz, Lipno,
13. Kruszewski Feliks, robotnik, Lipno,
14. Kowalski Andrzej, szewc, Lipno,
15. Lelewski Stanisław, majster dyfuz., Chełmica,
16. Sikorski Stanisław, ślusarz, Lipno,
17. Ramza Antoni, robotnik, Chełmica,
18. Jetter Jan, malarz, Chełmica.

b) Z listy nr. 3: „Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego Bund".

Delegat:

1. Szladower Mechel, krawiec Lipno,

Zastepca:

1. Szyndling Schmul, krawiec, Lipno.

c) Z listy nr. 4: „Społeczno-Gospodarczego Zjednoczenia.

Delegaci:

1. Budka Feliks, felczer, Lipno,
2. Adamkowski Marjan, buchalter, Lipno.

Zastępcy:

1. Wysocki Tomasz, prowizor, Lipno,
2. Michajłow Aleksander, urzędnik, Lipno.

d) Z listy nr. 5: „Koła Zjednoczenia Stanu Średniego w Lipnie".

Delegaci:

1. Uzarowicz Zygmunt, burmistrz, Lipno,
2. Wiśniewski Teofil, urzędnik, Dobrzyń n./W.,
3. Chrabąszczewski Antoni, szewc, Lipno,
4. Małkiewicz Józef, pisarz gminny, Skępe,
5. Nowaliński Tadeusz, robotnik, Dobrzyń n./W.
6. Idzikowski Jan, Apol., insp. samorz., Lipno,
7. Wróblewski Józef, pisarz gminny, Kikół,
8. Wróblewski Józef, magazynier, Dobrzyń n./W.
9. Koszański, Bronisław, buchalter, Chełmica.

Zastępcy:

1. Podlejska Franciszek, drogomistrz, Lipno,
2. Latowska Władysława, urzędniczka, Lipno,
3. Pilaciński Ludwik, dróżnik, Lipno,
4. Wiśniewski Stanisław, mechanik, Dobrzyń n./W.
5. Nalejski Wacław, ślusarz, Chełmica,
6. Biernakiewicz Antoni, buchalter, Skępe-Wólka,
7. Jurkiewicz Romuald, kierown Spółdz., Lipno,
8. Kalinowski Franciszek, mechanik, Skępe,
9. Kozarski Józef, buchalter, Chełmica.

W grupie pracodawców wybrani zostali:

a) Z listy nr. 1: „Pracodawców Żydów.

Delegaci:

1. Majeran Eljasz, kapitalista, Lipno,
2. Benet Mendel, kupiec, Lipno,
3. Ferszt Pinkus, wł. kantoru, Lipno,

Zastępcy:

1. Ruda Lajb, kupiec, Lipno,
2. Dąb Berek, kupiec, Lipno,
3. Kociołek Majer, kupiec, Lipno.

b) Z listy nr. 2: „Grupy Bezpartyjnych Domokratycznych Pracodawców Żydowskich.

Delegat:

1. Barański Moszek, krawiec, Lipno.

Zastępca:

1. Kirsztajn Jojne, kamasznik, Lipno.

c) Z listy nr. 3: „Społeczno-Gospodarczego Zjednoczenia".

Delegaci:

1. Kalkstein Mieczysław, wł. skł apt., Lipn
2. Sobiecki Antoni, wł. nieruchomości, Lipno,
3. Witecki Cezarjusz, piekarz, Lipno.

Zastępcy:

1. Brązert Kazimierz, kupiec, Lipno,
2. Ciunkiewicz Tadeusz, dyr. Banku, Lipno,
3. Borkowski Marcin, dyr. Spół. Rol.

d) Z listy nr. 5: „Koła Zjednoczenia Stanu Średniego w Lipnie".

Delegaci:

1. Zieliński Lucjan, ślusarz, Lipno,
2. Wiśniewski Bronisław, wł. młyna, Dobrzyń n./W.,
3. Winnicki Zygmunt, urzędnik, Lipno,
4. Wejchert Stanisław, szewc, Lipno,
5. Wodzyński Kazimierz, wł. nieruchom Skępe,
6. Bielicki Franciszek, szewc, Dobrzyń n./W.,
7. Keller Kazimierz, adwokat, Lipno,
8. Ciszewski Zenon, rzeźnik, Lipno,

Zastępcy:

1. Napiorkowski Mieczysław, kupiec, Dobrzyń n./W.
2. Wysocki Władysław, kupiec, Lipno,
3. Górecki Wacław, stolarz, Lipno,
4. Głowacki Wiktor, szewc, Lipno,
5. Mync Wacław, szewc, Kikół,
6. Nowicki Władysław, kier. internatu, Wymyślin,
7. Kaszubska Anna, krawcowa, Lipno,
8. Jankowski Jan, rymarz, Lipno.

W przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie protest przeciw ważności wyborów. Protest winien być podpisany przynajmniej przez 30 wyborców i zawierać wszelkie dowody na zarzuty w proteście wymienione.

Wniesienie protestu nie wstrzymuje objęcia urzędowania przez Radę Kasy.

Lipno, dnia 31 maja 1929 r.

Dyrektor: (–) **K. Bochenek.**

Przewodnicz. Zarządu: (–) **A. Szostek.**

L. Dz. 717/29.

Za wydawnictwo, redakcję i dział urzędowy odpowiedzialny: Zygmunt Byszewski Lipno.
Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.